

**dr hab. Marian Grzegorz Gerlich**

### **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej mgr Krzysztofa Brauna pt. „Kurpie. Antropologiczno-historyczne studium kształtowania się tożsamości grupowej”, napisanej pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Kościańskiej, prof. UW i dr Katarzyny Waszczyńskiej (promotor pomocniczy), Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2023.**

Przedmiotem pracy są - jak Autor pisze w części nazwanej „Streszczenie” – „mechanizmy kształtowania tożsamości kulturowej Kurpiów, młodej, od II połowy XVII w. społeczności, zasiedlającej lesisty obszar północno-wschodniej części Mazowsza” (s. 2). W kolejnych rozdziałach, Braun prezentuje szczegółowo losy tej grupy: od konkretnie przedstawionej przeszłości do współczesności, o czym będę szczegółowo pisał w dalszej części recenzji. We „Wstępie” Autor kategorycznie wyjaśnia, co jest nader istotne, iż „Celem pracy jest analiza mechanizmów tworzenia się poczucia tożsamości regionalnej wśród Kurpiów...” (s. 7). Powtórzmy wyraźnie: „poczucia tożsamości”. Idąc zatem tropem myślenia i analizy zastosowanej przez Brauna przedstawmy, wraz z uwagami zawartość recenzowanej pracy. I tak, w **rozdziale I** zatytułowanym „Odnaleźć właściwy klucz” Autor koncentruje się, nie tylko w kontekście pracy, nad rozumieniem takich pojęć, jak: pamięć, dyskurs, kapitał, kompetencje kulturowe, domena symboliczna oraz tożsamość. Oczywiście, że w tej części rozważań, Braun odwołuje się do przedstawicieli różnych dyscyplin, a więc zarówno antropologów kultury, etnografów, jak i socjologów. Lektura tego rozdziału wprowadza Czytelnika w sposób rozumienia tych pojęć, ale też zrozumienia całego wywodu Brauna, który określił swoją pracę jako

antropologiczno-historyczną. Niewątpliwie jest jednak to, że praca ta jest pretekstem do dyskusji między antropologami a historykami.

W odniesieniu do tego rozdziału pozwolę sobie na pewną, chyba znaczącą uwagę. Ważnym dla pracy wydaje się być prezentacja grupy badawczej, i to z uwzględnieniem cech społeczno-demograficznych, w tym: wieku, płci, zawodu, wykształcenia etc., a ponadto czasu przeprowadzenia badań, wreszcie zastosowanych bliżej technik. Tego rodzaju informacje są zbyt skromne. Można oczywiście podjąć np. próbę określenia liczby wywiadów, ale lepiej, aby to uczynił precyzyjnie sam Autor. Co prawda Braun podejmuje próbę określania specyfiki badań, ale robi to w zasadzie w Aneksie, ukazując swój udział w badaniach empirycznych realizowanych na Kurpiowszczyźnie.

Istotnym dla prezentacji pracy Autora o Kurpiach jest krótkie prześledzenie rozdziałów. Daje to możliwość zarówno zapoznania się z historią i teraźniejszością Kurpiów, ale przede wszystkim sposobu ujęcia przez Autora podjętego tematu.

„Przedkurpiowska” historia Północnego Mazowsza to zawartość **rozdziału II**. Idąc tropem myśli Ludwika Krzywickiego, z pracy z 1892 roku, Krzysztof Braun stara się skoncentrować na przestrzeni zamieszkałej przez „Kurpików”. W ten sposób poznajemy, jak i w następnych pracach, jak na przykład Józefa Rapacza, specyfikę tej przestrzeni, jak i specyfikę zajęć mieszkańców tego obszaru, która stanowiła swoistego rodzaju „pustkę osadniczą”. A z kolei inny badacz, bo Wiesław Majewski podaje, że w czasach potopu szwedzkiego mieszkańcy puszczy to liczba około 2,5 do 3 tysięcy mieszkańców. Braun kończy stwierdzeniem, że na terenie Kurpiowszczyzny po potopie „rozpoczęło się zorganizowane osadnictwo puszczańskie” (s. 42).

Istotnym uzupełnieniem, ważnym dla całej pracy jest **rozdział III**, który koncentruje się na trzechsetletniej historii społeczno-gospodarczej Kurpiowszczyzny. Autor podaje dwie, jakże ważne informacje. Pierwsza z nich to odwołanie się do Elżbiety Kaczyńskiej, wskazującej na brak kontaktów Kurpiów z wielką własnością, a druga informacja to informacja podana za Krzywickim, Niedziałkowską i innymi, że okres od przełomu XII i XIII w., aż do lat 70. XVIII w. to „czas najliczniejszego zasiedlania Puszczy Zielonej” (s. 48). Dalej dowiadujemy się, co jest nader istotne, że w XIX w., już po ukształtowaniu się sieci osadniczej, Kurpiowszczyzna stała się obiektem planowej działalności zaborców (s. 49). Autor też pisze o tym, że już II połowa XIX w. to zdecydowanie okres przełomowy. Dlaczego? Bo to „czas kurpiowskiej emancypacji i wyjścia ku światu” (s. 56).

Istotnym dla rozważań Autora jest kolejna część, czyli **rozdział IV**, w którym prezentuje opis ludzi i ziemi, opis zawarty w dyskursie elitarnym, funkcjonującym w XVIII i XIX w. W tym przypadku Braun odwołuje się do takich postaci, jak: Wiesław Majewski, Wawrzyniec Rakowski (chodzi o jego pamiętnikarską notatkę z 1861 roku), a dalej do Erazma Otwinowskiego czy Johana D. Hultmana (w przypadku tej pracy Braun wskazuje na rok 1708). Od tego momentu można mówić, zdaniem Autora, o swoistym micie założycielskim walecznego Kurpia. Nie bez znaczenia jest również to, że Braun przywołuje encyklopedię Zedler Universal-Lexicon z 1731 roku. A skoro jesteśmy przy encyklopediach, to trudno pominąć księdza Benedykta Chmielowskiego i jego „Nowe Ateny...”, w których, w krótkim haśle oddaje on istotę zachowania Kurpiów. Czytamy: „W powiecie Ostrołęckim same lasy, a te napełnione KURPIKAMI, Woyennemi y bitnemi Ludźmi [...]. Jest to rodzaj chłopów, którzy *occuparunt* (obsiedli) lasy, albo Puszcę między Prusami, Mazowszem y Litwą na mil 20. Mają swoje dywizye puszczą odłączone, w których są wsie, Miasteczka. Iedni są mere (wyłącznie – KB) Bartnicy, około pszczół chodzący,

drudzy prawdziwi KURPICI, albo leśni Strzelcy. Na niedźwiedzie, rysiów, Jelenie z strzelbą sieciami idą, w główkę ćwieczka trafiają. Maią swych Panów, czynsz im daią. Króla też za najwyższego uznaią Pana (cyt. Chmielowski 1968 [wyd. II]: 372, w tekście Brauna s. 78). A potem już Braun prezentuje, poprzez innych autorów, zachowania i postawy Kurpiów w okresie Księstwa Warszawskiego, konkretnie w 1809 roku (s. 82), a dalej, pisze o ich walce w Powstaniu Listopadowym i udziale w Powstaniu Styczniowym (s. 83-84). Rozdział ten kończy stwierdzeniem, że w analizowanym okresie dwustu lat owa grupa „z pełnym przekonaniem zajęła poczesne miejsce pośród polskich grup etnograficznych”. I dalej dodaje konstatacje, dzieł „uczestniczenie w tych tak ważnych wydarzeniach historycznych spowodowało powstanie dla ich tożsamości zworników dyskursu powiązanych z poczuciem obowiązku bronięcia króla i ojczyzny, poczucia świadomości narodowej, poczucia wolności osobistej, wreszcie zdolności strzeleckich i obronnych” (s. 85). Pamiętajmy jednak, że wówczas Kurpie żyli w realiach świadomości klasycznie prenarodowej, ewentualnie z instynktownym poczuciem więzi o charakterze ponadregionalnym. Dlatego Braun powinien jasno i zdecydowanie wyjaśnić, że owe wydarzenia z przeszłości są dla Kurpiów swoistego rodzaju mitologizowaniem przeszłości, regionalnej i polskiej. W tym rozdziale Autor zwraca też uwagę na rolę proboszczów, prawdziwych autorytetów omawianej grupy. Poza rolę „wewnętrzną” odgrywali oni istotną rolę „zewnętrzną”, będąc autorami tekstów i listów z prośbą o pomoc dla Kurpiowszczyzny. W ten sposób, obok innych, wprowadzili Kurpiów jako konkretną grupę regionalną do świadomości powszechnej (s. 61, 62).

Bardzo interesujący, a zarazem zmuszający do refleksji jest **rozdział V** „Kurp – Polak – Obywatel” (s. 86). Mam tu jednak uwagę, że Braun mógł zoperacjonalizować w świetle współczesnej nauki, jak rozumie owe trzy pojęcia, a zwłaszcza pojęcie „obywatel”. W tekście tego rozdziału Autor raz

jeszcze stwierdza, że przełom XIX i XX wieku „charakteryzował się budzeniem narodowej tożsamości”. Rodzi się tylko pytanie, jaką część grupy kurpiowskiej proces ten objął? W tym miejscu warto odnieść się do edukacji Kurpiów. Sam Autor przywołuje dane dotyczące 1914 roku, które dowodzą, że Kurpiów cechował niski poziom wykształcenia. Píše, wymieniając miejscowości: Czarnia „analfabetów większa połowa”, Kadzidło „z ogólnej liczby 2329 ludności męskiej umie czytać 1212, z ogólnej liczby 4465 żeńskiej, umie czytać 2339, zaś pisać z męskiej 1212, a żeńskiej 381” (s. 98); Łyse – „rejestruje się 54 procent analfabetów” (s. 98); Myszyniec – jak czytamy – wszystkich z małym wyjątkiem, można zaliczyć do analfabetów, gdyż kto umie czytać to tylko „na wyborku” (s. 99). Dodajmy tylko, że owymi „wyborkami” nazywano zbiory modlitw i nabożeństw. Autor przytacza te dane za Witoldem Jemielitym i jego pracą wydaną w 2008 roku. Te dane muszą zastanawiać, podobnie jak stwierdzenie Brauna: „W sferze mentalnej, mimo peryferyjnego położenia regionu i relatywnie niskiego wykształcenia, przejawiali moim zdaniem pełne kompetencje obywatelskie” (s. 90). Z całą pewnością, owe postawy były kształtowane przez założony przez Adama Chętnika Związek Puszczański (s. 91). Autor wskazuje też, że Kurpie byli zaangażowani nie tylko w działalność społeczną, ale i polityczną – tu należy wymienić dwóch parlamentarzystów reprezentujących tę społeczność: Adama Chętnika z Nowogrodu oraz Józefa Sobiecha z Kadzidła (s. 92). W tym kontekście trzeba również zwrócić uwagę na istotną rolę folkloru kurpiowskiego, jako czynnika integracyjnego i wskazującego na aktywną postawę wobec tradycji. Przywołując to zjawisko należy zwrócić uwagę na interesujące rozważania Autora, dotyczące sytuacji politycznej i kulturowej Kurpiów w okresie II wojnie światowej. Chodzi o działania Niemców skierowane na utworzenie tak zwanych „narodowości pośrednich”. Natomiast najbardziej istotna, według mnie, jest konstatacja Autora zawarta w uwagach końcowych: „Okres przełomu XIX i XX wieku

wytworzył wśród Kurpiów poczucie obywatelskości i świadomego patriotyzmu, któremu Kurpie [co Autor kompetentnie dokumentuje w pracy – przyp. MGG] dali wyraz podczas II wojny światowej” (s.166). Wskazując na tę wypowiedź należy w tym miejscu zaznaczyć, że inne wnioski końcowe pracy poprzedza takim stwierdzeniem: „z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że postawione we wstępie hipotezy badawcze zostały potwierdzone” (s. 166).

Kolejny **rozdział – VI**, czyli „Upodmiotowienie rodzimej kultury po II wojnie światowej”. Już sam tytuł zastanawia, intryguje. Zastanawia, jak się ma zastosowane przez Autora rozumienie pojęcia „upodmiotowienie” stosowanego w naukach społecznych, w tym zwłaszcza przez klasyków myśli antropologicznej. Przecież nawet w ogólnodostępnych zasobach internetowych czytamy: „Zatem upodmiotowienie odnosi się, zwłaszcza w naukach społecznych, do procesu przyznawania władzy kolektywowi, społeczności lub grupie społecznej, która znajduje się w niepewnej sytuacji ekonomicznej, politycznej lub społecznej, generalnie marginalizowanej lub wykluczonej z różnych powodów (płeć, pochodzenie), rasy, religii, preferencji seksualnych itp.” (<https://pl.about-meaning.com/11035952-meaning-of-empowerment> zapis: 24.VII.2023). A zatem mimo, że Braun szczegółowo wyjaśnia wiele zjawisk, to jednak tytuł tej części pracy może budzić pewne zastrzeżenie. Tym bardziej, że przecież początek PRL-u, a nawet później, to czas ograniczenia, a nawet niszczenia wszelkiej odrębności. Poza tym realnie proces upodmiotowienia nie rozpoczął się po 1945 roku, czyli w dobie stalinizmu, nie w dobie zasad polityki Włodzimierza Sokorskiego, w dobie gomułkowskiej czy gierkowskiej, a dopiero w czasach transformacji ustrojowej. Dlatego może należy zmienić tytuł lub rozdział podzielić na dwie części. Autor prawdopodobnie założył, że mimo czasów realnego socjalizmu, proces upodmiotowienia trwał, mimo uzależnienia od realnych czasów i wszelkich ograniczeń. Ten rozdział uświadamia jednakże, że Braun jako badacz terenowy charakteryzuje się aktywną postawą.

Wysłuchując się w relacje i opowieści badanych jest bystrym obserwatorem i stara się zachować obiektywizm. Stąd w analizowanym rozdziale pojawiają się informacje i sformułowania pozornie sprzeczne, ale oddające istotę kalejdoskopu kultury kurpiowskiej. Przykładem jest sformułowanie dotyczące „wielkiego triumfu kurpiowskiego folkloru”, które Autor wiąże z organizacją pierwszej wystawy sztuki ludowej w 1947 roku (s. 114). Jednocześnie w tym kontekście odwołuje się do Aleksandra Jackowskiego, który pisze, iż w pewnym momencie „Nadszedł okres inspirowania ludowych twórców, sugerowania im nieskomplikowanego katalogu pożądanых tematów [...] był to szczególny rodzaj realizmu – sądzę, że można nazwać go realizmem antycypującym (A. Jackowski, *Koncepcje programowe. „Polska Sztuka Ludowa”* 1979, s. 30). Analizując okres peerelowski, Braun zwraca uwagę na powołanie województwa ostrołęckiego w 1975 roku, kiedy Kurpiowie powołali różne instytucje kulturalne. Jednocześnie stwierdza, że poza kilkoma przypadkami społeczność kurpiowska „nie splamiła się ojczystym zaangażowaniem”, a „upodmiotowienie kurpiowskiej kultury miało w okresie PRL-u oblicze przede wszystkim folklorystyczne” (s. 121). To bardzo istotne stwierdzenia.

W historii Kurpiowszczyzny trzeba zwrócić uwagę na szczególne uwarunkowania lokalnego ruchu regionalnego, które wiązały się z obchodami 1000. lecia Państwa Polskiego. I w tym kontekście szczególne znaczenie ma powołanie Mazowieckiego Towarzystwa Kultury, które skupiło grono wybitnych uczonych. Potem zaś powołanie już ośrodka naukowego, czyli Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, którego zasadniczym celem było, jak pisze Braun: „systematyczne przypominanie mieszkańcom o ważnych wydarzeniach przeszłości i wskazywanie specyfiki oraz odrębności kulturowej ludności tego obszaru” (s. 127). A więc, to co wartościowe i istotne dla tradycji i tożsamości miało szansę zachowania się w sferze tekstów naukowych.

Zaznaczmy jeszcze, że od początku w owym procesie badania Kurpiowszczyzny uczestniczył Krzysztof Braun; wiele procesów badał w ramach powołanych zespołów, ale wiele prowadził samodzielnie. W ten sposób zapewnił sobie szczególne - wręcz znaczące - miejsce w nauce poświęconej regionalistyce, w rozpoznawaniu złożonej i interesującej historii i współczesności Kurpiów. Warto zaznaczyć, że dla wielu instytucji Braun stał się autorytetem. Był organizatorem lub współorganizatorem wielu regionalnych wydarzeń. To wszystko sprawiło, że poznawał Kurpiowszczyznę z różnych perspektyw. Poznawał poprzez literaturę i poprzez badania terenowe. Tak więc, omawiany rozdział jest interesujący ze względu na ową wielowątkową aktywność Brauna, dzięki której pewne procesy i zjawiska mógł opisać, biorąc pod uwagę różne perspektywy. Stąd też, pewne uwagi i stwierdzenia Autora zawarte w tym rozdziale mogą zaskakiwać, ale głębsza refleksja nad nimi sprawia, że Autorowi trzeba przyznać rację. Jak w przypadku kwestii upodmiotowienia własnej grupy, który to proces uzależniony był od realnej terażniejszości, jej niedogodności, ale też zmian; zarówno dobrych jak i złych. Tym samym, nawet okres folkloryzmu należy pojmować w szerszym kontekście (uwzględniając oczywiście klasyczną definicję Józefa Burszty). Niewątpliwie Kurpie, podobnie jak Górnoślązacy, wśród których prowadziłem przez kilkadziesiąt lat badania, zdawali sobie sprawę z – używając ich pojęcia – „nieszczerości” powoływanych zespołów folklorystycznych. A mimo to: *My się tam czuli trocha jak w domu, bo my mogli śpiewać to co ołmy i fatry, to co nasi dziadkowie. A że komunisty wykorzystywali już do swoich celów, to już blank już inkszo sprawa. My mieli swoje i łoni mieli swoje* (Badania własne z 1987 roku, Chorzów). Takie samo myślenie – o dziwo - pojawia się też u Romów, którym też poświęciłem wiele lat badań. Ślady tego myślenia notowałem też w czasie badań wśród Łemków. Czy tego typu myślenie jest też obecne wśród Kurpiów?



Kolejny **rozdział – VII**, „Przyjechał Kurpś do Warsiawy”, to rozdział, w którym, jak pisze sam Autor, mówi „o Kurpiach i kulturze kurpiowskiej współcześnie” (s. XXX). Prezentuje różnego rodzaju działania skierowane „na zewnątrz”, które ukazują Kurpiów poza własnym regionem, ale też – w drugiej części – skupia się na działaniach „wewnątrz” społeczności kurpiowskiej. W tym kontekście Autor omawia, raz jeszcze, kurpiowski dyskurs historyczny. Braun pisze, że uczestnikom tego dyskursu przyświeca jeden konkretny cel, którym jest przypominanie tego co ważne z przeszłości. Jednocześnie prowadzona działalność jest próbą pokazania samych siebie.

Pracę kończy **Zakończenie** (s. 163-169), w którym Braun konstatuje: „z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że postawione na wstępie hipotezy badawcze zostały potwierdzone” (s. 166).

Pracę uzupełnia niezwykle obszerna i wykazującej duże kompetencje Autora **Bibliografia** (s. 170-203). I dodajmy w tym miejscu jeszcze jedno, że Braun przytacza aż 510 pozycji, wśród których, poza pracami teoretycznymi, ogólnohumanistycznymi oraz poświęconymi innym regionom, znajdują się pozycje dotyczące bezpośrednio badanego terenu. Na uwagę zasługuje również **Aneks**, w którym zamieszczone są ważne dla pracy studia. Istotne znaczenie ma część 1. zatytułowaną „Jak wrastałem w kurpiowszczyznę” (s. 204-211). Braun opisuje tu swoje zainteresowania i badania na Kurpiowszczyźnie, które rozpoczęły się w 1956 roku. Tym samym opisuje swoje, zarówno grupowe jak i indywidualne, badania empiryczne oraz inne aktywności. A dodajmy, że ostatnia z nich, to współorganizacja konferencji pt. „Mały Książę w świecie dialektów i języków dużych i małych” (31.03.2023 rok).

I jeszcze uwaga poza recenzją. Warto, aby ta praca została opublikowana. Jest cenna dla Kurpiów, ale też dla szerszego odbiorcy, polskiego.

Recenzowana praca, mimo pewnych uwag krytycznych i wątpliwości, jest pracą niezwykle wartościową i cenną; jest też oryginalna w perspektywie współczesnych badań regionalnych. Podsumowując, recenzowana praca autorstwa Krzysztofa Brauna spełnia wszystkie kryteria właściwe dla rozpraw doktorskich, co uzasadnia postawienie wniosku o dopuszczenie mgr. Krzysztofa Brauna do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katowice, 3 VIII 2023 r.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'U. Braun', written in a cursive style.